



Cena prenumeraty:

w Łodzi:
Kwartalnie Mk. 10.50
Miesięczn. 3.50
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. —
Miesięczn. —

Kalendarzyk:

4.XII Barbary.
5.XII Sabby Op.
6.XII Mikołaja.
7.XII Ambrożego.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 4 grudnia 1918 roku.

479

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi i marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 8 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Divide et impera.

Głos ludu, głos narodu, czyli opinia publiczna jest to rodzaj trybunału sprawiedliwości, który zajmuje się wszelkimi sprawami ogół obchodzącymi.

Różne są drogi, które od starożytnych czasów aż do ostatnich dni chodziła ta potężna pani, ta opinia, ten głos narodu, starając się o to, aby kręte ścieżki ominąć, swoją współzawodniczkę „intrygę“ z drogi usunąć i iść otwarcie do celu!

„Vox populi vox Dei“ mówili rzymianie, „kto się z kim zadaje, takim sam się staje“, utrzymywali polacy i dla tego wśród dawnych, historycznych polskich mężów tylko ci prowadzili politykę dodatnią dla kraju, którzy oparli się na ludziach uczciwych, na aliantach pewnych, umiejących dochować przymierze, a przedewszystkiem wiadcących gdzie idą i dokąd idą!

Taka była polityka Władysława Łokietka, taka polityka Kazimierza Wielkiego, Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka, Batorego, który zdradę płacił natychmiast mieczem.

Ilekroć który z królów polskich oparł się o politykę austriacką, jak Sobieski (idąc pod Wiedeń) i moskiewską, zawsze był oszukany. Prędzej Turcja dochowywała traktatów, niż Moskwa, Austria lub Niemcy.

Dla tego w Polsce instynktownie, poczynając od zgonu Zygmunta Augusta, którego tak strasznie oszukał rząd austriacki, dając mu żonę chorą na epilepsję i pozbawiając tem samym kraj polski dziedzica korony, naród parł do zerwania z polityką podstępni austriacką i szukał nowych sprzymierzeńców dalej na zachodzie, we Francji.

W ostatnich latach, znów nieświadomi ludzie dziejów polskich poczuli zwracać się w stronę Niemiec i w stronę Austrii, nawiązując z nią koalicje polityczne, pomimo, że cała opinia polska stała po stronie Koalicji, że pragnęła wejść w stosunki z narodami kulturalnymi, z narodami dążącymi do wielkich celów!

To, co się dzieje na szerokiej arenie politycznej, to samo można powiedzieć o polityce wewnętrznej.

Są panujący, są politycy, którzy, hołdując starym poglądom politycznym utrzymują, że trzeba koniecznie w życiu stosować zasadę Machiavela „Divide et impera“, czyli „siej niezgodę i panuj“, którą tak umiejętnie urobiła Austria, kłócąc między sobą, węgry, rusinów, Czechów i Polaków.

Pozatem niektóre narody, a zwłaszcza Niemcy zaprowadziły i w najwyższym stopniu rozwinęły politykę konspiracyjną, którą z powodzeniem uprawiali i uprawiają jeszcze do ostatnich czasów, przekupując grubo płatnych agitatorów we wszystkich krajach.

Wśród narodów cywilizowanych, jak n. p. w Anglii polityka konspiracyjna niemiecka nie znalazła zupełnie posłuchu, w Stanach Zjednoczonych przylapali sprytni amerykańscy na gorą-

cym uczynku posła niemieckiego, we Francji złożył głowę — szpieg niemiecki, grubo płatny Bola Basza, ale zato na dżim wschodzie roboty bolszewicka wybornie się im udała, boć nie tylko tam, ale i do kraju własnego zjad wyszła z powrotem wkroczyła.

Jużcić, że te objawy inaczey się odbijają na narodzie ciemnym, inny kierunek przyjmą w więcej urobionym i uspołecznionym.

To też bolszewizm tak jak ziarno na dwie rzucone gleby tu i tam bardzo różne wydał rezultaty.

Na Ukrainę i ziemie do dawnej Polski należące już w 1916 roku wysłani zostali agitatorzy w komedjanckich kostjumach, niby to ukraińskich, którzy z hasłem „rznąć panów“ wypuszczeni zostali w celii agitacji.

Mówił wreszcie o tem obszernie w parlamencie niemieckim poseł Trampczyński.

Redaktor „Dziennika Berlińskiego“ p. Krysiak zdemaskował już przed ośmiu laty robotę niemiecką Ost-martkvereinu we wschodniej Galicji, drukując ciekawe dokumenty, a dziś znów natrafiono na te same ślady u przedstawiciela Niemiec konsula Hintzego we Lwowie.

Tym dwoim maksymom „divide et impera“, którą do potęgi doprowadził w swoim kraju car Ferdynand bułgarski i robotcie konspiracyjnej, niezmiernie rozwiniętej przez Niemców, zdaje się hołdować nasz rząd obecny, pomimo woli narodów, aby nadal polityka była prowadzona jawnie, aby nie okłamywano, jak dotąd narodów, lecz przeciwnie, żeby przy udziale obywateli i z ich wolą była prowadzona.

Jakkolwiek więc rząd nasz obecny rozumie, że Koalicja następuje już mu na pięty, że trzeba rozstać się z temi maksymami przedpotowemi, szelmoskimi, uprawianemi z powodzeniem przez sprytnych absolutnych monarchów, to jednak prawdopodobnie więcej z przyzwyczajenia niż z rozważli, jeszcze wierzy w potęgę tej kreciej roboty i bezwiednie idzie na pasku państw centralnych, a ściślej mówiąc na pasku szkoły niemieckiej, pomimo woli narodu, pomimo silnych manifestacji narodowych w Warszawie i na prowincji.

Czyżby więc chciał ten rząd gospodarzyć bez większości w tych czasach, kiedy hasło rzucone przez Koalicję mówi o „stanowieniu o sobie narodów“, a więc o rządach większości, a więc o rządzie w całym słowa tego znaczenia demokracycznym, w którymby każdy miał głos dla siebie zarezerwowany.

Dla tego pożądanem jest ukonstytuowanie się nowego rządu, własnego, z przedstawicieli wszystkich trzech zaborów, który zajmie się natychmiastowem zwołaniem sejmku!

To tylko może zapobiedz tworzeniu się bezładu i najróżnorodniejszych partyjnych rządów, które uchwalają Bóg wie co i po co?

Koalicja się zbliża, jakżeby to pięknie było, gdyby nadeszła i zastała nas jako tako zorganizowanych...

W każdym polaku kwi dusza polaka i nietrudno do niej trafić: szkoda tylko, że ta piękna duszę przygniata młodo urobiony mózg — wrażliwy jak płytka fotograficzna! Na tej płytce odzwierciedlają się szybko wszystkie uairychlej

podane obrazy, jeno nie ten, którego dusza polska pragnęła, któregoby widzieć chciała.

Ażeby ta dusza odrodziła się, aby była bardziej polską i wróciła do swego pierwotnego stanu, temu może tylko zaradzić rząd złożony z ludzi wszystkich trzech zaborów, rząd z udziałem politycznie wyrobionych twardych i wiedzących dokąd kraj prowadzić i jak mu byt niezależny zapewnić, poznaćczyków, jednym słowem rząd silny, rząd swój, rząd o barwach polskich.

Do dusz tych przyćmionych teorytycznemi hasłami chwili, do dusz, które jeszcze nie wygasły zupełnie i nie utonęły w tem bigosie międzynarodowki, w który ją wepchnąć różni agitatorzy pragną, wołamy:

Brońcie się same, ratujcie się, boć przeciwni za wami stoi cały szereg waszych zastępców, waszych synów, waszych pokoleń, którym własna ojczyzna będzie potrzebna!

Wy to najlepiej ocenić powinniście, bo od kołyski gniołła nas ręka barbarzyńcy, od jezdy, bo od kołyski musieliśmy, uginając karków, znosić niewolę!

Jakby to było pięknie gdyby Koalicja wchodząc do nas, zastała kraj upomnikowany i zgodny!

Wiktor Czajewski

Łódź Obrońcom Lwowa i wschodniej Galicji.

We Lwowie po zaciętej walce z hajdamaczyzną, armia polska osiągnęła zwycięstwo, które kosztowało prócz poległych jeszcze sporo rannych. Wdzięczna ojczyzna obrońcom Lwowa i wschodniej Galicji powinna przyjść z pomocą, a Łódź nie może pozostać w cieniu. I dla tego otwieramy składkę na Obrońców Lwowa, która przesłaną zostanie na ręce dzielnego generała Roji.

Ponieważ pomoc musi być doraźną, śpieszmy się!

Redakcja dziennika „Rozwój“ z okazji wznowienia wydawnictwa składa na ten cel 50 marek i prosi swoich czytelników o poparcie celu!

KRONIKA.

— Z przemysłu.

(k). Właściciele fabryki br. Bukiet chcą uruchomić fabrykę, robotnicy jednakże żądają wypłacenia im zapomóg, zalegających za ostatnie lata.

W fabryce Johna robotnicy wystawili żądania podwyżki płacy, przekraczające 100% wobec tego administracja fabryczna wymówiła pracę robotnikom i zamierza zamknąć fabrykę od działu.

Przedalnia fabryki Rosen pracuje.

Fabryka Wagnera wywoliła pracę robotnikom, z terminem 29 listopada. Robotnicy zwrócili się do Rady rob. Sprawa postaje w za-wieszaniu. W gremialni fabryki Rzepkowicza robotnicy, pracując po 11 godzin na dobę otrzymywali dotychczas po 5 mk. 35 fen. i 5 mk. 50 fen., wobec czego wystawili żądania podwyżki. Fabrykant nie zgadza się i chce zamknąć fabrykę.

Zatarg przekazano do załatwienia Radzie robotniczej.

Wobec sprzedaży fabryki „Winkler, Gertner i Borman” przy ul. Sienkiewicza, robotnicy wystąpili do nobonabywców z żądaniem zabezpieczenia ich pretensji do poprzednich chlebobawców.

— Z Rady miejskiej.

(k) Na wczorajszym posiedzeniu omawiano w dalszym ciągu sprawę budżetowe.

Sensacją posiedzenia było szumne oświadczenie radnego Gralaka iż zrzeka się mandatu i wejdzie do Rady wtedy, gdy „nastanie era dyktatury proletariatu”, poczem, zaintonowawszy „czerwony sztandar” ostentacyjnie opuścił salę posiedzeń.

Po tym epizodzie nadburmistrz Skulski, po powrocie z Warszawy, referował sprawozdanie z narad w ministerstwie sp. w. w sprawie zorganizowania akcji ratunkowej dla bezrobotnych i uruchomienia przemysłu w Łodzi.

— Ku czci Ad. Mickiewicza.

W nadchodzącą niedzielę 8. b. m. w Sali Tow. Krajoznawców (Aleja Kościuszki Nr. 17.) odbędzie się wieczór ku czci Adama Mickiewicza staraniem Zrzeszenia Kobiet pracujących zawodowo przy K. K. K. P. dla Stowarzyszonych członków i rodzin.

Początek o godz. 4-ej po południu. Wejście 30 fenigów.

— W sprawie obchodu Kilińskiego.

(a) Pod przewodnictwem ks. prałata W. Tymienieckiego odbyło się zebranie Komitetu Obchodu rocznicy zgonu Jana Kilińskiego, przy współudziale przedstawicieli cechów.

Członek Komitetu p. Jasiak oznajmił, że zamówiona u p. Konopki tablica pamiątkowa za sumę 2500 mk. będzie gotowa 1 stycznia r. p.

Zebrani zaakceptowali projekt napisu na tablicy pamiątkowej treści następującej:

„Janowi Kilińskiemu szewcowi, pułkownikowi bohaterowi w walce o wolność Ojczyzny”, W sprawie wydania okolicznościowej broszurki uproszono ks. prałata Tymienieckiego o porozumienie się z Warszawą.

Urządzeniem znaczka zająć się ma Resursa Rzemieślnicza.

Postanowiono zorganizować szereg odczytów „O Kilińskim” w kilku dzielnicach miasta.

Na wniosek pastora Gundlacha postanowiono zwrócić się do inspektora szkół miejskich i do szkół średnich z projektem urządzenia odczytów w szkołach i rozdawania broszurek „O Kilińskim”.

Wreszcie uchwalono zwrócić się z odezwą do Rady Miejskiej o przemianowanie ulicy Wodziewskiej na ulicę Kilińskiego.

— Batalion harcerski.

Do batalionu harcerskiego zostającego pod dowództwem por. Młodkowskiego, wyjechały z Łodzi dwa transporty, ogółem 90 harcerzy. Zostali oni wcieleni do II kompanii por. Gutowskiego, stacjonowanej w Warszawie przy ul. Ciepłej Nr. 32.

Listy i paczki do Łódzkiego oddziału można składać w Inspektoracie Harcerskim (Wólczańska Nr. 27) codziennie w godz. 6 i pół i 7 i pół wiecz.

— Z Tow. Dobroczynności.

(a) Pod przewodnictwem prezesa pastora Gundlacha, odbyło się posiedzenie zarządu Chrz. Tow. Dobroczynności, na którym załatwiono kilka spraw.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komitetu Domu starców z akcji zbierania ofiar w naturze u okolicznych właścicieli ziemskich. Stwierdzono, iż niektórzy właściciele ziemscy zadeklarowali dać znaczną ilość kartofli, marchwi, kaszy, jęczmienia i t. p.

Uchwalono wypłacić Komitetowi kolonii latnich 2000 rubli na pokrycie zaległych rachun-

ków. Postanowiono uregulować dług hypoteczny III ochrony, w wysokości 6,000 rubli, oraz przyznano tejsie ochronce zapomogę nadzwyczajną w sumie mk. 1,000.

Przyjęto do wiadomości, że istniejąca przy III-ej ochronie szkoła, umiastowienia której odmówił Wydział szkolnictwa przy Magistracie, prowadzoną będzie do końca roku szkolnego kosztem Towarzystwa.

Z nowym rokiem szkolnym wzmiankowana szkoła zostanie skasowana a na jej miejscu będzie otwarty jeszcze jeden oddział ochrony dla dzieci do lat siedmiu.

— Ze Stow. robotników chrześcijan.

W ubiegły poniedziałek, zebrani na posiedzeniu, członkowie Stow. robotników chrześcijan w sali „Domu Ludowego” postanowili utworzyć z pośród siebie chrześcijański Związek zawodowy woźnych i portjerów w Łodzi.

Po szczegółowym omówieniu całej organizacji wybrano przez tajne głosowanie zarząd wliczbie 5-ciu osób, w skład którego weszli: na przewodniczącego Jan Strzelecki, na zastępcę Piotr Jankowski, na sekretarza Jan Kaliszczuk na zastępcę Jan Skurski, a na skarbnika Stanisław Słupecki.

Zarząd postanowił dyżurować w biurze stowarzyszenia (Przejazd 34) od 6 do 8-ej wieczorem codziennie, w niedzielę od 3-ej do 6-ej wieczorem.

— Ze Stow. spożywczego „Rola”.

(a) Na onegdajszym posiedzeniu zarządu spożywczego „Rola”, pod przewodnictwem p. J. Wolczyńskiego, zarząd uwzględniając ciężkie warunki materialne, uchwalił podwyższyć płacę wszystkim pracownikom sklepowym o 15%; ponieważ na placach magistrackich przy rozdawnictwie węgla panuje zwykle wielki scisk, postanowiono zamiast sprzedawanych kwitów, dających prawo odbioru węgla z placów magistrackich, wydawać węgiel członkom wprost ze Stowarzyszenia; wobec stwierdzonego w ostatnich czasach znacznej zmniejszenia się obrotów w herbaciarni przy ulicy Srebrzyńskiej Nr. 7, uchwalono zmniejszyć personel o jedną osobę i wreszcie przyjęto do wiadomości zawiadomienie właściciela domu, w którym mieści się filja Stowarzyszenia, iż z dniem 1 stycznia r. b. podwyższone zostaje komorne o 30%.

— Z Zrzeszenia nauczycieli.

(a) Świeżo obrany zarząd „Zrzeszenia nauczycieli szkół polskich początkowych” podzielił między sobą mandaty w sposób następujący: prezes K. Papis, wice prezesi Wasilewski i Al. Brojerski, skarbnicy A. Okraszewski, M. Cogiel i J. Uniszowski, sekretarze St. Piłchowski, i M. Drabarek; gospodarz lokalu A. Życzkowski.

Na przewodniczącego sekcji bibliotecznej powołano W. Jezieskiego — oraz dochodów niestałych p. Al. Brojerskiego.

— Z Ligi Kobiet.

Liga Kobiet Polskich P. W. zawiadamia swe członkinie, że ogólne zebranie, odłożone na środę 4 b. m. o godz. 7 1/2 w., będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

— Tow. badań nad dziećmi.

W piątek 6 b. m. w lokalu T-wa przy ul. Dzielnej odbędzie się posiedzenie naukowe na którym p. Dr. A. Mikulski wygłosi referat p. t.: „Rozwój psychozy dziecka do lat 3-4”.

Prócz członków wstęp wolny na posiedzenie mają wprowadzeni goście. Początek o godz. 8-ej wiecz.

— Zamknięcie przytułku.

(a) Dowiadujemy się, że istniejący pod egidą Dobroczynności Publicznej, przytułek dla żebraków przy ul. Zaganikowej Nr. 34 zostanie wkrótce zamknięty. Wszyscy dotychczasowi pensjonarze przytułku mają być przeniesieni do Domu dla bezdomnych przy ul. Karolewskiej Nr. 51 oraz do Domu dla nieuleczalnych przy ul. Tramwajowej Nr. 15, który po dłuższej przerwie będzie na nowo otwarty.

Nowi kandydaci na pensjonarzy przyjmowani nie będą.

— Sprzedaż ziemniaków.

(k) Wydział sprzedaży ziemniaków magistratu sprzedaje część ziemniaków nadmarzniętych na

placu przy ul. Przejazd 92 u Zięglera po cenie 12 marek za korzec, czyli ze zniżką 50%. Ziemniaki zdrowe po 6 mk. ćwiartka sprzedaje Wydział ludności, niezrzeszonej w kooperatywach, za kartkami kontyngensowymi, na placach przy ul. Przejazd i Ekaterynburskiej.

Wczoraj przybyło do Łodzi 11 wagonów ziemniaków.

— Nieudana demonstracja.

(k) W ubiegły poniedziałek około godz. 10 rano nieliczne zresztą grupy z czerwonym sztandarem, intonując pieśni socjalistyczne, wysunęły się od ul. Głównej dążąc Piotrkowską w kierunku Nowego Rynku. Drugie grupki podążały z Nowego Rynku, gdzie był drugi punkt zborny.

Jaki cel miała demonstracja ta, nie wiadomo. Do zajęć żadnych nie przyszło.

— Strzelanina.

(k) Ubiegłej nocy do posterunku w koszarach przy ul. Leszno, usiłowało zbliżyć się kilku podejrzanych ludzi. Gdy na wezwanie zatrzymywania się nieznajomi zaczęli uciekać i łączyć się po drodze z większymi grupami, które na nich czekały, żołnierze dla postrachu dali salwę w powietrze.

W odpowiedzi uciekający ze swej strony poczęli strzelać do żołnierzy. Wymiana strzałów ciągnęła się czas dłuższy, przyczem kule napastników trafiły w mury koszar, wybijając szyby. Ofiar wśród żołnierzy nie było. Czy z pośród napastników kule żołnierzy dosięgły kogo nie wiadomo, napastnicy bowiem, korzystając z ciemności, zdołali zbiec.

— Potajemny wyrób wódki.

(k) Korzystając z chwilowego złuznienia służby policyjnej przy dokonanych przewrocie, różne ciemne żywioły rzuciły się do ponownego uprawiania wszelkich acz zabronionych przez przepisy obowiązujące procederów i tak milicja wykryła naraz kilka potajemnych gorzelni, a mianowicie: Przy ulicy Zawadzkiej pod Nr. 16 w mieszkaniu Moryca i Jakóba Dudelczyków gdzie skonfiskowano cztery beczki zaciera, przygotowanego dla wyrobu siwuchy; w mieszkaniu pod Nr. 103 przy ul. Piotrkowskiej, wynajętem przez niejakiego Bartnickiego z ul. Krótkiej Nr. 11 skonfiskowano komplet aparatów gorzelniczych i beczkę zaciera; wreszcie w I komisariacie przyłapano niejakiego Henryka Szefflera na tajnym wyrabianiu wódki z cukru. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Zaginął.

Dnia 26 listopada około godz. 8-ej rano poszedł do szkoły 12 letni Mieczysław Andrzejewicz, zamieszkały ostatnio przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 33 i więcej nie wrócił.

Chłopiec ubrany był w jasne, granatowe palto z barankowym kołnierzem, kolora popielatego i czapkę brązową z niebieskim lampasem.

— Podrzutek.

(k) Przy ul. Wólczańskiej w sieni domu Nr. 98. znaleziono podrzuczone niemowlę, płci męskiej. Podrzutek przeniesiono do schroniska im. Stanisława Kostki przy ulicy Placowej 11.

— Kradzież.

(k) Przy ul. Nowo-Cegielnianej 7 okradziono mieszkanie Abrama Dołberga na sumę 12,000 mk. Przy ul. Zielonej 41 skradziono Ernestynie Kryszka garderobę i bieliznę na sumę 3,000 mk.

— Z milicji.

Milicja łódzka ogłasza: Na stacji kolejowej w Tomaszowie przez tamtejszą policję została zatrzymana głuchoniema Karolina Rutkowska, od której dowiedziano się, że pochodzi z Łodzi i ma tutaj matkę. Blizszych szczegółów dowiedzieć się od niej nie było można. Wobec powyższego milicja wzywa rodzinę Karoliny Rutkowskiej, aby podała swój adres w celu zaopiekowania się nią.

Teatr i Sztuka.

— Teatr polski.

Dzisiaj po raz piąty sztuka Leroux i Camille, „Alzacja” hucznie oklaskiwana podczas poprzednich przedstawień.

Czwartkowa premiera sztuki Arcybaszewa „Zazdrość” zapowiada się inponująco.

W przedstawieniu biorą udział pp. H. Larys-Pawińska, Sokolska, Zbikowska oraz pp. Benda, Radwan, Bay-Rzydzewski, Siemaszko, Wiśniewski i inni.

Sztukę reżyseruje p. K. Tatarkiewicz.

Sprawy polskie.

Donoszą nam z Galicji, że wojsko polskie z Hallerem na czele, jak niosą słuchy, maszeruje ze wschodu i jest nie daleko od granic galicyjskich.

Z polecenia obecnego rządu wyjechał p. Baranowski do Szwajcarii, aby zasięgnąć informacji czy koalicja przyjmie delegację rządu warszawskiego.

P. Baranowski doniósł rządowi, że koalicja delegacji lewicowej nie przyjmie.

Przedstawicielstwo polskie w Bernie szwajcarskiem otrzymało od rządu warszawskiego to samo zlecenie. Odpowiedziało Warszawie, że koalicja obstaje przy wysłaniu delegacji z ludzi umiarkowanych.

Krakowski „Kur. ilustr.” donosi pod datą 1 b. m.: Wczoraj wieczorem nadeszła do prezydium P. K. L. wiadomość, że delegatów rządu warszawskiego rząd wersalski nie przyjmie.

Rządy koalicyjne uznają jedynie komitet narodowy polski w Paryżu.

**Zwracamy uwagę na
nasze własne depesze.**

TELEGRAMY.

Komendant okręgu łódzkiego.

Warszawa, 3 grudnia. (Pat.) Dekretem naczelnego dowództwa wojsk polskich z 28 u. m. generał porucznik Aleksander Osifski mianowany został komendantem generalnym Okręgu łódzkiego.

Poświęcenie w Belwederze.

Warszawa, 3 grudnia. (Pat.) „Monitor Polski” donosi: Dziś o g. 2-ej po południu, ks. Gralewski dokonał poświęcenia nowej siedziby komendanta Płiszczyńskiego w Belwederze. Poświęcenie odbyło się w najbliższym otoczeniu komendanta.

Pierwsza jaskółka zgody.

Warszawa, 3 grudnia. (Pat.) „Robotnik” ogłasza, że dziś dokonana została zrzeczenie lewicy z P. P. S.

Nawa szluzka niemiecka.

Poznań, 3 grudnia. Dyrekcja kolejowa w Poznaniu ogłosiła wczoraj, że aby zadość uczynić warunkom rozejmu większą część lokomotyw, trzeba oddać. Ponadto koleje przewozić muszą powracające do kraju wojska. Z tego powodu trzeba ograniczyć podróżowanie kolejami osób cywilnych, wobec czego bilety wydawane będą tylko w najkonieczniejszych wypadkach. Donosząc o tem, polska prasa w Poznaniu zaznacza, że zarządzenie to skierowane jest przeciwko polskiemu sejmowi dzielnicowemu w Poznaniu, gdyż z powodu tych zarządzeń odmówiono wydawania biletów licznym delegatom polskim na sejm w Poznaniu.

Zydowskie twardość.

Wiedeń, 3 grudnia. (T. K.) Gazety tutejsze donoszą, iż w wiedeńskich kołach towarzyskich i finansowych wiadomość o pogromie we Lwowie wywołała olbrzymie wrażenie. Zamiar rządu polskiego zaciągnięcia w Wiedniu pożyczki, jak donosi „Nationalzeitung” napotyka na olbrzymie trudności. W towarzyskich kołach zauważać też można systematyczne bojkotowanie Polaków (H).

Według wiadomości tychże dzienników we Lwowie zginęło przeszło 3,200 żydów. W 20 spalonych domach znaleziono jakoby pod gruzami 1,200 zwłok żydowskich.

Przeciw żydom.

Praga. Wczoraj w południe zebrał się tłum na Przykopach, domagając się wydania żydowskich właścicieli sklepów. Wnoszono przytem okrzyki, że żydzi są winni wszystkiemu i że spowodowali wojnę. Tłum ujął kilku żydów, których poturbowano. Dalszym wykroczeniem przeskoczyli żołnierze. Tłum ruszył następnie glicami, wznosząc okrzyki przeciwko żydom.

Dnia 4 kwietnia 1916 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w Rosji nasza najukochańsza matka, przeżywszy lat 66

ś. p.

TEKLA SUWALSKA

z Kwiatkowskich

Obywatelka miasta Łodzi.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej odprawione będzie w Czwartek, dnia 5-go grudnia, o godz. 10 i pół rano, w kościele Najśw. Maryji Panny na Starem Mieście, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej

Rodzina.

Muszą płacić.

London, 3 grudnia. (T. K.) Lloyd George w czasie swego przemówienia w New Castle oświadczył, że zawsze istniała zasada, iż płacić powinien zwyciężony. Tak samo stać się musi z Niemcami, którzy powinni zwrócić sprzymierzonym wszystkie wydatki wojenne.

Nowe ultimatum.

Berlin, 3 grudnia. (T. K.) „Berliner Tageblatt” donosi: Generalissimus Foch przesłał niemieckiej komisji rozjemczej ultimatum z 24-godzinny terminem, w którym przypomina żądanie Francji wydania wszystkich najlepszych i najsilniejszych lokomotyw. Termin ultimatum upłynął dziś o godzinie 10-ej przed południem. Decyzja ostateczna nie jest wiadoma.

Wilhelm chorey.

Bazylija. Agencja Havasa donosi: Ex-cesarz Wilhelm II uległ atakowi nerwicy i przewieziony został do sanatorium pod miastem Arnholm.

Odwołane wojska.

Genewa, 3 grudnia. (T. K.) „Temps” paryski donosi, że francuskie wojska kolonjalne na rozkaz ministrów odwołane zostały z niemieckich terenów okupowanych. Miało się to stać na skutek gwałtów, jakich się dopuszczali murzyni na kobietach niemieckich.

Okupacja Alzacji.

Bazylija, 3 grudnia. (T. K.) „Times” donosi: Wojska francuskie, które obsadziły Alzację i Lotaryngję, liczą 320,000 ludzi. Frankfurt nad Menem obsadzą wojska indo-chińskie.

O zwrot zatopionych okrętów.

Paryż, 3 grudnia. (T. K.) „Temps” oblicza, straty w zatopionych przez Niemców okrętach na 700 — 800,000 ton, co stanowi 1/5 francuskiego tonażu przedwojennego. Anglja straciła według prowizorycznych obliczeń 5 — 6 milionów ton, Stany Zjednoczone, Włochy i Belgja łącznie 400 — 500,000 ton. Wynika z tego, że Niemcy i Austria będą musiały zwrócić koalicji co najmniej 7 milionów ton. Trudność polega na tem, że oba te państwa posiadają obecnie razem najwyżej 3 miliony ton. Innymi słowy cała niemiecka i austriacka flota handlowa muszą być oddane.

Wilson o pokoju.

Waszyngton, 3 grudnia. (PAT.) Na wspólnym posiedzeniu kongresu oświadczył prezydent Wilson, iż spodziewa się, że pokój na podstawie układów przyjdzie do skutku na wiosnę.

Prezydent uważa za swój obowiązek wziąć pełny udział w kongresie pokoju, aby ideały za które walczyła armia amerykańska, urzeczywistniły się.

Paufne narady.

London, 3 grudnia. (PAT.) Reuter donosi, że na konferencji koalicyjnej nie ujawniły się żadne poważniejsze różnice. Powzięto ważne uchwały. Omawiano warunki pokoju tylko w granicach ogólnych.

Następne posiedzenie dziś. Szczegóły do zamknięcia konferencji nie będą ogłaszane.

rozbrajanie żołnierzy.

Wiedeń, 3 grudnia. (T. K.) Z Budapesztu donoszą: Francuzi, którzy zajęli Budapeszt, rozbrajają żołnierzy wracających z frontu oraz robotników, którzy zaopatrzyli się w broń w pierwszych dniach rewolucji.

Usuwanie m.in.

Sztokholm, 3 grudnia. (T. K.) Kilka angielskich okrętów wojennych wypłynęło z Kilonji celem oczyszczenia zatoki Zund od wejścia do Bałtyku aż do zatoki Kilonjskiej.

Depesze własne

Pustki w asie.

Warszawa, 4 grudnia. (Wł.) Rząd polski ma tylko do 1 b. m. płacić urzędników. Od pierwszego stycznia wypowie wszystkim miejsce.

Gubernator Galicji.

Warszawa, 4 grudnia. (Wł.) Generał Rozwadowski ma zostać gubernatorem Galicji wschodniej.

Daremne marzenia.

Berlin, 4 grudnia. (Wł.) Rada generalna w Berlinie postanowiła siłą przeszkodzić przyłączeniu Wielkiego Księstwa Poznańskiego do Polski.

Gwałty hajdamaków.

Lublin, 4 grudnia. (Wł.) Bandy ukraińskie w sile 2000 ludzi dotarły do powiatu Łuckiego, rabując i mordując Polaków. Między innymi zamordowano obu hr. Piaterów i obywatela Chmielewskiego.

Posuwanie się wojsk polskich.

Kijów, 4 grudnia. (Wł.) Polacy zajęli Briańsk. Oddział Niemców wyruszył z Bielska w celu odebrania Briańska. — Do Briańska wyszły liczne posiłki polskie.

Z Borysławia.

Borysław, 4 grudnia. (Wł.) Wszystkie magazyny i władze administracyjno-polityczne, uzależnione zostały od Ukraińców i Żydów.

Uczczenie.

Bochnia, 4 grud. (Wł.) Otwarto tu dwa nowe szyby w kopalni soli i nazwano je: Wilson i Paderewski.

Zamknięcie poselsw.

Warszawa 4 grud. (Wł.) Poselstwa polskie w Piotrogradzie i Moskwie zamknięto.

Sewastopol zajęty.

London 4 grud. (Wł.) Sewastopol zajęty wojska koalicji.

Dyktatura proletariatu.

Moskwa, 4 grudnia. (Wł.) W ubiegłym miesiącu wykonano tu 670 wyroków śmierci.

Postępy wojsk koalicji.

Monachjum, 4 grudnia. (Wł.) Francuskie wojska obsadzają linje kolejowe Strasburg—Monachjum—Wiedeń. Wiedeń zajmą wojska włoskie, Monachjum francuskie.

Głód w Turcji.

Konstantynopol, 4 grudnia. (Wł.) Dotychczas zginęło z głodu 100,000 ludzi. Kilo chleba kosztuje 50 franków, para bucików 1200 franków.

Z Pabjanic.

Polski Klub mieszczański. Pod przewodnictwem p. L. Hansa odbyło się w ubiegłą niedzielę pierwsze ogólne zebranie członków P. K. M., na którym po załatwieniu spraw bieżących, p. Pawłowski, delegat właścicieli nieruchomości, po powrocie z Warszawy dzielił się wrażeniami, jak odniósł w stolicy, między innymi, w sprawie mianowania dla Pabjanic burmistrza i komisarza rządowego.

Następnie po przyjęciu regulaminu i statutu P. K. M., jaki przedstawił p. Dajniak, przystąpiono do wyborów.

Większością głosów weszli w skład Rady P. K. M. p. p. J. Biskupski, prof. L. Janowski, T. Kalinowski, J. Kraska, Al. Krzeczkowski, Al. Lewityn, J. Mogrowicz, M. Samuel, P. Skibiński, St. Lewandowicz; do komisji rewizyjnej p. p. dr. W. Eichler, St. Jendryka i A. Dajniak; do komisji balotującej p. p. J. Bąkowski, B. Dorczyński, Jarzembowski, St. Kułigowski, St. Korzenowski, J. Wołdński, M. Sataciński, St. Stempie, J. Kurowski; do sądu rozjemczego p. p. J. Reil, J. Bukowski, A. Bulzacki, St. Grodzki i P. Piechota.

W końcu w myśl projektu komisji organizacyjnej, postanowiono założyć własny tygodnik.

Na Polski Skarb Narodowy.

Dla uczczenia pamięci Jaska Wocalewskiego składa mk. 100 siostra.

Jarzembowski Aleksander 5 mk. srebrem 5 złotych polskich i sygnet srebrny.

Henryka Jarzembowska 2.50 mk. srebrem.

Busiakiewicz Zenon rb. 10 srebrem.

We wsi Grodzisko gm. Wiskitno pow. Łódzki zebrali: Andrzej Goss i Franciszek Nowak mk. 287 i 14 rb. papierami.

Antonina Kędziora 1.30 kop. srebrem i brązka srebrna.

Antoni Kędziora 2 i pół marki srebrem, 3 marki niklem, 5 rb. miedzią i 5 rb. papierem.

Gustawostwo Witchen 20 marek w złocie, 11 mk. srebrem, 6 rb. srebrem.

Jako pierwszorzędną lokatę kapitału polecamy

5% Obligacji Skarbu Polskiego

w sztukach po 100, 500, 1.000, 5.000 i 10.000 m.

PROCENTY PŁATNE ZGÓRY! — Lokata kapitału na 5 1/4%

:: ZAPISY PRZYJMUJE ::

Bank Handlowy w Warszawie
ODDZIAŁ W ŁODZI.

Zarząd Gazowni Miejskich

W ŁODZI

uprasza swych Szan. spóżywców o bardzo oszczędne korzystanie z gazu dla oświetlenia i celów opałowych, gdyż w przeciwnym razie, wskutek ograniczonego zapasu węgla, będzie zmuszonym do obniżenia ciśnienia, tak dalece, że

GOTOWANIE NA KUCHENKACH BĘDZIE UNIEMOŻLIWIONE.

Tow. Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich
Ewangelicka 15

przyjmując zapisy na

5% krótkoterminowe zobowiązania

Skarbu Polskiego (asygnaty) 1918 r.

W szczególności wzywamy członków naszego

Towarzystwa do wzięcia jaknajszerszego udziału w nabywaniu rzeczonych walorów.

Godziny przyjęć od 9 rano do 1 w południe.

Kwit tymczasowy

na udział w Konserwum Dzierżawców Gazowni Miejskich w Łodzi na wpłaconą sumę rb. 300 N za N 44, w dniu 4 lipca 1914 r. na imię p. Alfreda Kozłowa zagubiony został przez tegoż, stosownie do jego oświadczenia. O ile w ciągu miesiąca od daty dzisiejszej nikt nie zgłosi się do nas z powyższym kwitem i nie udowodni swych praw do powyższego kwitu, tenże uważany będzie za unieważniony i na miejsce jego wydany zostanie nowy kwit.

Łódź, dnia 3 grudnia 1918 r.

77-1

Konserwum Dzierżawców Gazowni Miejskich w Łodzi.

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Łodzi
Widzewska 59

poleca: Makuchy rzepakowe i Iniane, parniki, sieczkarnie i młockarnie, kieraty, przybory mleczarskie.

87-5

Niniejszym zawiadamiam, że mam DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, razem, lub oddzielnie, od zaraz.

Wiadomość: ul. ORLA Nr. 23, m. 22 (prawa oficyna) I piętro.

85-5 **Zofja Wójcicka.**

Pracownia krawatów
E. Wawrzynowski

Łódź, ul. Andrzejka Nr. 4.

Wykonuje krawaty z powierzonych materiałów i przerabia stare. Zamówienia uskutecznia starannie i po cenach przystępnych.

85-0

2 oddzielne pokoje.

Tanio do wynajęcia 2 pokoje z umeblowaniem lub nie. Mogą być z całkowitem utrzymaniem, wiadomość: ul. ORLA 25, m. 22, prawa oficyna, I piętro.

Wójcicka. 82-6

Drobne ogłoszenia:

A.) Meble wyprzedam zaraz tanio: łóżka materace, sofy, bieliźniarkę, otomane, lustra, stół krzesła, fotele miękkie. Piotrkowska 225-3 I p. front.

29-10

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuję ul. Piotrkowska 18-3 m. 14.

Łóżko metalowe z materacem i zegar ścienny do sprzedania. Dowiedzieć się od 10-ej do 4-ej Piotrkowska 185 Józefina.

-3

Młodzieniec 17-letni, z 4 kl. wykształceniem poszukuje posady. Oferty składać pod „F. N.“.

11-2

Meble sprzedaje: sypialnia dębowa i lakierowana biała, gabinet, oraz pojedyncze. Dzielna 11-25, w podwórzu, magazyn.

23-6

Meble najtaniej kupić można w Piotrkowska 108. Przeddziełki.

20-6

Roznosiciele do roznoszenia R dziennika potrzebni. Zgłaszać się do Rozwoju aleja Kościuszki Nr. 41.

Skradzono paszport na imię Jana Szymanowskiego, wydany w Łodzi.

25-1

potrzebny slusarz na okucia i zamki Nawrot 8.

46-2

Pokój umeblowany z oświetleniem elektrycznym, wygodami i usługą Piotrkowska 157 p. m 15.

45-2

Pracoby mularskie, reperacje, Abielienia i. t. d. najtaniej i najsolidniej wykonywa J. Natorf Przedziałniana 31

35-6

Sprzedam 6 miesięcznego psa rasowy „Doberman“ Główna 16 m. 12

29-3

Bucik dziecienny, żółty, wczoraj w południe zgubiono w tram. N 10. Łaskawy znalazca odda za nagrodą Andrzeja 19 m. 8.

40-1

Zaginęła karta węglowa wydana z magistratu na imię Wojciecha Zureckiego

37-1

Ezbieta Malicka Dzielna 2 zgubiła kartę węglową wydaną za N 59422.

33-1

Zaginął paszport na imię Izraela Z Fajtlowicza wydany w Łodzi.

38-1

Teodor Szymtke zgubił portfel z różnemi dokumentami wraz z paszportem w drodze z Warszawy do Łodzi. Zgierska 65

34-1

Zaginął paszport na imię Bronisława Tkacz wydany w Łodzi.

27-1

Zaginęła książeczka wkładowa Z wydana z poczty, w której było naklejone marek na 112 rubli na imię Adama Palikiewicza.

38-1

Zaginęła 1/4 losu R. G. O. N 31241 lit. C. odnośne zastrzeżenie zostało zrobione. Łaskawy znalazca proszony o oddanie, ul. Piotrkowska N 100, do K. Bogusławskiego.

51-2

Zaginął paszport rosyjski i niemiecki wydany w Włocławku gub. Kaliskiej na imię Fajga Dawidowicz. Dzielna 22

30-1

Zaginęła karta węglowa na imię Katarzyny Gwiazdeckiej 45 I

45-1

Zaginęła karta węglowa N 67644 na imię Edwarda Rybickiego, zamieszkałego przy ul. Widzewskiej 99.

36-1

Zaginęła karta węglowa na imię Franciszka Lewandowskiego wydana z magistratu w Łodzi.

42-1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Jan Olasek Widzewska 169

52-1

Urszula Babicz Łudzka 4 zgubiła legitymację chlebowa wydaną za N 568.

44-1

Zagubiono kartę węglową na imię Edwarda Bartońka ul. Andrzeja 33.

41-1

Zaginęła karta węglowa na imię Władysławy Gradowskiej 218.

218-1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Dawida Lande na oś 4, wydana z rewiru przy ul. Wólczaniekiej N 69.

10-1

Zaginęła żółta legitymacja węglowa na imię Jana Tyłmana.

19-1

Meble najtaniej można kupić w Stolarski Orla 25.

12-15

Panna inteligentna, młoda, z 5-klasowym wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek posady, lub bony do dziecka. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju“ dla „Sosnowiczanki“.

24-2

Hieromantka „Irena“ przyjmuje II od godz. 10-12 I od 3-8, Jajusza 13, m. 46. Praktyka z „Pracuj“.

9-10